



Stefan Żardecki

1887–1963

W 1963 roku zmarł Licencjat Stefan Żardecki, wybitny znawca bankowości, zasłużony wykładowca, zamiłowany i niestrudzony pedagog. Był przez ponad 30 lat w pełni oddany Uczelni, począwszy od jej powstania w roku 1926.

Urodził się 16 kwietnia 1887 roku w Rawicy na Kielecczyźnie. Do gimnazjum uczęszczał w Radomiu, gdzie w roku 1905 brał udział w walce o polską szkołę. Jako jeden z organizatorów strajku szkolnego został wydalony z gimnazjum i osadzony w więzieniu przez władze carskie. W roku 1906 przyjęto go do nowo utworzonej szkoły polskiej, w której uzyskał maturę w roku 1907. Pozbawiony prawa studiowania w kraju wyjechał na studia wyższe do Belgii. Ukończył je na Państwowym Uniwersytecie w Liège, uzyskując z odznaczeniem tytuł licencjata nauk konsularno-handlowych. Następnie odbył dodatkowe studia na sekcji ekonomicznej Wydziału Nauk Politycznych i Socjalnych Uniwersytetu w Brukseli.

Ukończone przez niego studia uprawniały go do podjęcia samodzielnej pracy w bankach i przedsiębiorstwach oraz w szkolnictwie. Praktykę zawodową odbył w firmie La Frandre w Liège w roku 1910, a w następnym roku w największym banku parysko-niderlandzkim – Banque de Paris et des Pays-Bas w Paryżu. Po dwuletniej praktyce pracował przez kilka lat jako rewident w spółce akcyjnej Singer (obejmującej swym zasięgiem Persję) mającej swoje siedziby w Warszawie, Moskwie i Baku. Łączył to z pracą korespondenta zarówno Banku Dyskontowego Warszawskiego, jak i Rosyjskiego Banku dla Handlu Zagranicznego w Baku. W latach 1918–1925 pracował w kilku polskich bankach na stanowisku dyrektora (Bank Kredytowy w Warszawie, Oddział w Poznaniu, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Toruniu) bądź członka Komisji Rewizyjnej (Bank Centralny i Bank Mazowiecki w Warszawie). W roku 1921 był delegowany w celu utworzenia Banku Budowlanego w Krakowie. Pracował zawsze na stanowiskach samodzielnych, kierowniczych, doradczych lub kontrolnych. Niejednokrotnie pracował jednocześnie w kilku instytucjach, będąc przez kilkanaście lat członkiem Komisji Rewizyjnej. Ponadto w latach 1918–1921 wykładał w szkołach handlowych w Warszawie i na Państwowych Kursach Handlowych w Chełmie, a w roku 1925 w szkołach i liceach handlowych w Poznaniu.

W roku 1926 podjął pracę jako wykładowca w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu. Wszedł w skład stałego grona nauczającego i uczestniczył w pierwszym posiedzeniu tegoż zespołu 10 października 1926 roku. Wykładał arytmetykę handlową, korespondencję handlową oraz organizację i technikę bankową. Prowadził także seminaria związane tematycznie z tym ostatnim wykładem. Pracując w Uczelni, był jednocześnie lektorem na Uniwersytecie Poznańskim oraz uczył w szkołach i liceach handlowych w Poznaniu.

Podczas wojny mieszkał w Warszawie. Przez cały czas okupacji uczył w średnich szkołach handlowych i na tajnych kursach. W latach 1941–1944 był także wykładowcą w Szkole Handlowej prof. Edwarda Lipińskiego, która była zakonspirowaną Szkołą Główną Handlową. Ponadto przygotował do druku dwie prace z zakresu bankowości i organizacji przedsiębiorstw. Jedna z tych prac miała być rozprawą doktorską, którą zamierzał obronić na Uniwersytecie w Brukseli. Niestety, rękopisy tych prac zaginęły w czasie powstania, kiedy wojsko niemieckie wysiedlało mieszkańców domu, zatrzymując Stefana Żardeckiego w charakterze zakładnika.

Po zakończeniu działań wojennych na terenie Polski powrócił do Poznania, by podjąć od połowy kwietnia 1945 roku swoje zajęcia przerwane wybuchem wojny. Prowadził je także w Oddziale Akademii Handlowej w Szczecinie. Wszedł też w skład Rady Profesorów Akademii Handlowej. Widząc ogromne zapotrzebowanie na pomoce dydaktyczne, wydał na prawach rękopisu trzy podręczniki: *Arytmetyka handlowa*, *Przedsiębiorstwo bankowe* i *Bankowość*.

W chwili wznowienia studiów w 1945 roku obowiązywał przedwojenny program. Uznając potrzebę jego modyfikacji, opracowano nowy plan studiów, który został przyjęty przez Radę Profesorów i zatwierdzony 2 października 1945 roku przez Ministerstwo. Nowy program podlegał ciągłym zmianom, niektóre przedmioty komasowano, a niektóre likwidowano. Dotyczyło to także przedmiotów wykładanych przez Stefana Żardeckiego.

W kwietniu 1951 roku utworzono Katedrę Bankowości, powierzając mu opiekę nad tą katedrą jako doświadczonemu pedagogowi. Funkcję tę pełnił przez kilka miesięcy. Już w roku akademickim 1951/1952 kierownictwo tej katedry przejął jego zastępca mgr Zygmunt Szymczak. Po dwóch latach, w roku akademickim 1953/1954, przekształcono ją w Katedrę Obiegu Pieniężnego i Kredytu z Zakładem Bankowości. Po tych zmianach organizacyjnych Stefana Żardeckiego przeniesiono jako wykładowcę do Katedry Rachunkowości kierowanej przez prof. Witolda Skalskiego. Prowadził tu zajęcia z grupą studentów studiów II stopnia, kierując ich pracami magisterskimi. Ponadto od roku 1954 prowadził, na zlecenie Ministerstwa Energetyki, badania poświęcone problematyce ekonomicznej tego resortu. Z tego też zakresu pisano pod jego kierunkiem prace magisterskie. Na emeryturę przeszedł w roku 1957.

Profesor Stefan Żardecki, bo tak z szacunkiem zwracali się do niego studenci i absolwenci, zasłużył się także jako współpracujący przez wiele lat z młodzieżą akademicką. Od roku 1928 był kuratorem ogólnostudenckiej organizacji Bratnia Pomoc. Służył wytrwale pomocą i radą aż do czasu jej likwidacji. Pracy było wiele, gdyż Bratnia Pomoc działała aktywnie, zajmując się niesieniem pomocy materialnej swoim członkom. Zważywszy, że główną dziedziną działalności było prowadzenie stołówki studenckiej, wymagało to wiele trudu, zwłaszcza po wojnie. Likwidacja Bratniej Pomocy nastąpiła 30 kwietnia 1950 roku na Kongresie w Warszawie. Utworzono wtedy Związek Studentów Polskich. Nie przejął on agend Bratniej Pomocy.

Studenci i absolwenci okresu międzywojennego oraz pierwszych lat powojennych darzyli Stefana Żardeckiego dużą sympatią. Był bowiem serdeczny i życzliwy, nie rezygnując z twardego egzekwowania wymaganego kwantum wiedzy z wykładanych przez siebie przedmiotów. Szacunkiem darzyli go również ci, którzy wielokrotnie otrzymywali od niego oceny niedostateczne. Był wymagający, ale sprawiedliwy. Wychowankowie Uczelni zachowali Profesora we wdzięcznej pamięci jako sumiennego i prawego człowieka oraz oddanego im przyjaciela i wychowawcę.

Zdzisław Rembarz